

Historia Pałacu

Historia Pałacu w Ciszycy

Pałac wystawił pruski minister ds. zagospodarowania ziem śląskich, baron Karl Georg von Hoym. Swą główną siedzibę miał w Brzegu Dolnym, gdzie zamieszkiwał pałac zbudowany wg projektu Karla Gottharda Langhansa. Prawdopodobnie architekt ten doradzał przy budowanej w tym samym czasie rezydencji w Ciszycy, jako że stylowo nawiązuje ona do jego innych realizacji. Wzniesiona jest na planie prostokąta, ma 2 kondygnacje, nakryta jest czterospadowym dachem mansardowym z facjatami i lukarnami. Do siedmioosiowej fasady przylegają nieumiejętnie przebudowane w XX w. taras i wsparty pierwotnie na 4 doryckich kolumnach balkon. Przylegający do pałacu domek w tyrolskim stylu został dostawiony w latach 30 XIX w.

Baron von Hoym, zgodnie z ówczesną, panującą wśród arystokracji modą, wokół pałacu urządził park krajobrazowo-romantyczny, w którym wykorzystane zostały naturalne walory położenia. Przykładowo na wznoszącym się nad pałacem wzgórzu Radziwiłłówka zwanym wówczas Górą Cizy (Ruheberg) wytyczono trasy spacerowe, wiodące do punktów widokowych i miejsc z ławeczkami. Jednym z takich punktów była wieża z nieociosanego kamienia, której pozostałości zachowały się do dzisiaj. Baron osobiście wybrał drzewka i krzewy, którymi obsadzone zostały ścieżki wokół przypałacowych stawów: jednego przed pałacem, drugiego z wysepką na środku znajdującego się po jego zachodniej stronie. Po śmierci dostojnika w 1807 r., rezydencja stanowiła własność jego krewnych. W 1822 r. pochodzący z Litwy książę Antoni Radziwiłł ożeniony z Hohenzollerówną Luizą wydzierżawił Ciszycę, by służyła jego rodzinie jako letnia rezydencja. Trzy lata później kupił ją na własność, jak wieść gminna niesie przede wszystkim na życzenie jednej ze swych córek Elizy zakochanej w wzajemnością w księciu Wilhelmie odwiedzającym latem te okolice. Młodzi znali się już znacznie wcześniej, jako że Wilhelm po śmierci swej matki, od 1810 r. wychowywał się w berlińskiej rezydencji Radziwiłłow.

Książę Antoni był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym artystycznie. Rysował, malował, pisał wiersze, grał na wiolonczeli i komponował. Przyjaźnił się z Beethovenem i Goethem. Do Fausta Goethego skomponował muzykę (częściowo zapewne w Ciszycy), którą pierwszy raz odtworzono w 1835 r. w Berlinie (w 2003 r. w Teatrze Wielkim w Poznaniu odbyła się wielka premiera dzieła Radziwiłła w reżyserii Adama Hanuszkiewicza). Wraz z żoną w Poznaniu i Berlinie stworzył wysokiej klasy salony artystyczno-towarzyskie, w jakich bywali możni, uczeni i artyści. Obie jego córki odziedziczyły po nim artystyczne talenty. Eliza grała na fortepianie, śpiewała, rysowała i interesowała się malarstwem. Była nadto niepospolicie piękna - smukła, płowowłosa i niebieskooka przyciągała w towarzystwie tęskne spojrzenia młodzieńców. Wykazywała się także wielką dobroduszością zupełnie obcą pierwszemu właścicielowi Ciszycy Hoymowi, znanemu z tego, iż jak mógł wykorzystywał okolicznych chłopów i rzemieślników. Z tego powodu przyłgnął do niej przydomek Anioł z Ciszycy .

Serce pruskiego księcia nie mogło pozostać wobec niej obojętne. Cóż z tego, skoro pruski dwór i arystokracja nie chciały zgodzić się na małżeństwo polskiej księżniczki z następcą tronu najsilniejszego państwa niemieckiego. Młodzi zaręczyli się w 1820 r., sześć lat później zaręczyny zerwano, gdyż książę miał poślubić pannę królewskiej krwi wybraną mu przez rodzinę. Familia Elizy, zwłaszcza jej matka poczuła się urażona, Eliza zaś wkrótce po ślubie ukochanego zachorowała na gruźlicę i w 1834 r. zmarła. W tym czasie Ciszycą należała już do jej siostry Wandy poślubionej księciu Adamowi Czartoryskiemu. W rękach Czartoryskich posiadłość pozostała do 1926 r. Została sprzedana, a rodzinie z niej pamiątki wywieziono. Jej właściciele wciąż się zmieniali, od 1936 r. stała opuszczona i niszczała. Po wojnie urządzono w niej ośrodek wczasowy, a od 1989 r. pozostaje własnością prywatną.